Należność pocztowa opłacona ryczałtem. Wilno, Sobota 23 Sierpnia 1930 r. Cena 20 groszy.

KURJER WILEŃSKI

Rok VII. NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY Nr. 193 (1835).

Międzynarodowa konferencja rolnicza.

Konferencja prasowa w Min. Rolnictwa.

W dniu 22 b. m. w sali Ministerstwa Rolnictwa odbyła się konferencja prasowa. Konferencję zagaił p. minister rolnictwa dr. Leon Janta-Połczyński, poczem dyrektor departamentu ekonomicznego Ministerstwa Rolnictwa dr. Adam Rose wygłosił referat, poświęcony mającej się odbyć wkrótce w Warszawie konferencji rolniczej, który w streszczeniu brzmi jak następuje:

Cele konferencji rolniczej.

Odkąd ukazały się w prasie pierwsze wiadomości o zamiarze rządu zwołania w sierpniu r. b. do Warszawy międzynarodowej konferencji kierowników polityki rolnej grupy państw Europy środkowo-wschodniej, konferencja ta stała się, zwłaszcza w pewnych odłamach prasy zagranicznej, przedmiotem bardzo licznych i bardzo różnych komentarzy. Obok oświetleń rzeczowych i ścisłych, znajdujemy tam tak wiele produktów wyobraźni, że nie od rzeczy będzie przedewszystkiem sprecyzować cel konferencji warszawskiej.

Zadania konferencji są dwojakiej natury i dadzą się podzielić na dwie kategorje. Do pierwszej należą sprawy wzajemnego stosunku gospodarczego państw, uczestniczących w konferencji, do drugiej — sprawy, interesujące wspólnie państwa rolnicze w stosunku z innemi państwami. Są to zatem sprawy zewnętrzne i wewnętrze państw, uczestniczących w konferencji.

Jakie państwa zostały zaproszone i dlaczego?

Tak pojęte zadania konferencji tłumaczą poniekąd dobór państw, które zostały do Warszawy zaproszone. Jest rzeczą niezmiernie trudną podzielić państwa według stopnia ich zainteresowania sprawami rolniczemi. Gdyby według takiego klucza miano dobierać państwa, zaproszone do Warszawy, to liczba uczestników konferencji byłaby niewątpliwie znacznie większa, gdyż szereg państw, położonych na północy i zachodzie Europy, opiera w bardzo znacznym stopniu swój byt gospodarczy na rolnictwie. Możliwość współpracy między wszystkimi uczestnikami konferencji byłaby jednak w tych warunkach utrudniona i dlatego należało obok klucza, jeśli tak wolno powiedzieć, zawodowego, zastosować klucz terytorjalny i zaprosić do ściślej współpracy grupę regjonalną o interesach niejednolitych wprawdzie, lecz zbliżonych i mogących dzięki wzajemnemu sąsiadowaniu na licznych polach gospodarczo współpracować. Tem się tłumaczy, że zaproszenia ograniczone zostały do Finlandji, Estonji, Łotwy, Litwy, Czechosłowacji. Węgier, Rumunji, Jugosławji i Bułgarji. Poza Litwą, wszystkie państwa przyjęły zaproszenia, przyczem Finlandja przyśle obserwatora. Rzut oka na mapę wykaże, że w konferencji warszawskiej uczestniczyć będzie zwarty geograficznie blok państw, reprezentujących razem około 80 miljonów ludności i wykazujących bardzo znaczne, chociaż nie wszędzie równomiernie silne, zainteresowanie dla polityki, będącej istotnie korzystną dla interesów rolnictwa.

Wszystkie wyżej wymienione państwa dotknięte są z powodu tegorocznego przesilenia rolniczego w sposób szczególnie dotkliwy i bezwątpienia silniejszy, niż państwa bardziej na zachód położone. Państwa, uczestniczące w konferencji warszawskiej, były w znacznej części objęte bezpośrednio działaniami wojennemi, a następnie daleko idącą dewaluacją pieniądza.

Rolnictwo wszystkich państw, zaproszonych do Warszawy, cierpi z trojakich przyczyn: 1) z powodu ogólno - gospodarczego przesilenia, które nawiedziło w tym roku cały świat, 2) z powodu coraz bardziej rygorystycznej polityki państw importerskich, 3) z powodu bardzo silnej i nieskoordynowanej wewnętrznej konkurencji na rynkach trzecich

Jest rzeczą oczywistą, że konferencja warszawska nie może się zajmować przyczynami ogólno-gospodarczego przesilenia. Wszelkie dyskusji na tak szeroki temat uniemożliwiłoby wszelkie konkretne uchwały. Raczej ma się rzecz z dwiema innemi przyczynami. Przypuszczać należy, że konferencja warszawska może stanowić ważny krok do unormowania walki konkurencyjnej państw, w niej uczestniczących oraz może ułatwić im wspólną obronę ich interesów nazewnątrz, a zatem przedewszystkiem na terenie Ligi Narodów.

Porządek dzienny konferencji.

Pierwszy punkt tego porządku obrad konferencji zmierzać będzie do ustalenia bilansu handlowego poszczególnych państw Europy środkowej w odniesieniu do artykułów rolniczych i do stwierdzenia w zakresie jakich artykułów państwa te z sobą konkurują. Ściśle z tem łączyć się będzie sprawa zbadania, jakie skutki mogłoby pociągnąć za sobą dla bilansów handlowych tych państw zastosowanie nieraz wysuwanej zasady wolnego obrotu artykułami rolnemi. Równolegle z temi pracami dotyczącemi bilansów handlowych, będzie musiała konferencja, jako drugim punktem porządku obrad, zająć się metodami racjonalizacji i centralizacji eksportu rolniczego, stosowanemi już na terenie poszczególnych państw, jak również nad możliwością międzynarodowej akcji, zmierzającej w oparciu o te metody do usunięcia szkodliwej konkurencji między państwami eksportującemi artykuły rolnicze. Następny, t. j. trzeci punkt porządku obrad zmierzać będzie do wyjaśnienia stosunku państw, uczestniczących w konferencji, wobec polityki premij wywozowych artykułów rolniczych, coraz szerzej stosowanej w Europie. Stanowisko rządu polskiego w tej sprawie zostało już nieraz sprecyzowane. Rząd polski uważa premje wywozowe przy sucowych rolniczych za jawsko wysoce szkodliwe i wprowadzające daleko idący chaos w międzynarodowe stosunki gospodarcze. Z chwilą jednak, gdy jedno państwo, eksportujące płody rolnicze, systemem tym się posługuje, inne muszą czynić to samo, o ile chcą opanować wynikający z tego spadek cen na własnym rynku wewnętrznym. Konferencja warszawska powołana będzie do tego, aby się zastanowić, czy grupa państw rolniczych nie jest w szczególności do tego powołana, aby polityce międzynarodowej wyścigów premjowych w drodze międzynarodowego porozumienia kres położyć. Czwarty punkt obrad dotyczy spraw bardziej specjalnych, lecz mających niemniej dla państw, eksportujących płody rolnicze, kapitalne znaczenie, a mianowicie spraw weterynaryjnych.

Możliwość skoordynowania polityki rolnej.

Konferencja będzie powołana do zaznajomienia się z odpowiedziami poszczególnych państw, udzielonemi na kwestjonarjusz Ligi Narodów, rozesłany w myśl t. zw. protokółu genewskiego dnia 20 marca 1930 r. Po zbadaniu tych odpowiedzi będzie musiała konferencja zastanowić się nad tem, czy koordynacja wymiany państw rolniczych na terenie genewskim nie powinna nastąpić w sposób wyraźny i programowy. Ze sprawą tą łączy się poniekąd ustalenie dalszych metod współpracy między państwami rolniczemi, w szczególności w zakresie spraw polityki rolniczej; ponieważ kierunek produkcji rolniczej zależy w tych państwach, w których rolnicy pozbawieni są kapitału, w sposób szczególnie silny od kierunku polityki rolnej, więc ważnem jest, aby polityka ta nie była na terenie Europy środkowo-wschodniej chaotyczna, lecz poddana możliwie daleko idącej racjonalizacji i koordynacji. Przy podobnym terenie mogłyby zjazdy kierownictwa polityki rolnej różnych państw mogłyby może okazać się właściwym terenem dla bliższego zapoznania się z metodami polityki rolnej, uprawianej w różnych państwach, a może i terenem pewnego zharmonizowania wysiłków, podejmowanych przez państwa dla wzmożenia, względnie przekształcenia produkcji rolnej. Sprawy te stanowić będą ostatni punkt porządku obrad, ustalonego przez rząd polski. Oczywiście nie jest wykluczone, że przy zetknięciu się poważnej ilości osób, zajmujących się zagadnieniami polityki rolnej i przy zapoznaniu się ze wspólnemi bolączkami, uczestnicy konferencji będą mogli zająć się innemi sprawami, wspólnie ich interesującemi, a nieobjętemi powyższym porządkiem obrad. *(Pat).*

* *

WARSZAWA, 22.VIII (Pat). Otwarcie konferencji ministrów rolnictwa nastąpi dnia 28 b. m. o godz. 10.30 rano w sali kolumnowej Ministerstwa Rolnictwa.

Posiedzenie otwarcia będzie posiedzeniem publicznem. Konferencja trwać będzie trzy dni, przyczem w sobotę odbędzie się drugie posiedzenie plenarne publiczne.

Pomiędzy dwoma posiedzeniami publicznemi odbywać się będą zamknięte posiedzenia komisyjne.

Dzień p. premjera.

WARSZAWA, 22-8. (Pat). W dniu 22 b. m. p. prezes Rady Ministrów Walery Sławek przyjął w godzinach przedpołudniowych p. ministra spraw wewnętrznych gen. Składkowskiego, p. ministra poczt i telegrafów inż. Boernera oraz p. ministra pracy i opieki społecznej Prystora.

Depesza wychodźców polskich do Marszałka Piłsudskiego.

WARSZAWA, 22.VIII (Pat) Pod adresem p. Marszałka Piłsudskiego nadeszła następująca depesza:

Nowy York, 22 sierpnia, godzina 0 min. 40. W imieniu licznych organizacyj, reprezentujących polonję nowojorską, a zebranych 19 b. m. na obchodzie rocznicy 6 sierpnia i zwycięstwa nad Wisłą w Domu Narodowym w Nowym Yorku, składamy Ci, Czcigodny Marszałku, hołd i cześć. Pod twoim przewodem powstała Polska i odniosła świetne zwycięstwo. Dzisiaj, gdy Niemcy sięgają po ziemię polską i chcą obalić traktat wersalski, my tu na wychodźtwie całą mocą odpieramy ataki zaborcze. Wierzymy, że pod Twoim przewodem Polska odeprze wszelkie zakusy na jej niepodzielność, jak odparła przed 10 laty.

(—) *Błażewicz, Gruberski, Ziębiński.*

Podróż min. Kwiatkowskiego do Czechosłowacji.

WARSZAWA, 22-8. (Pat). W dniu 6 września r. b. p. minister przemysłu i handlu inż. E. Kwiatkowski udaje się do Czechosłowacji w celu rewizytowania czechosłowackiego ministra przemysłu i handlu, który w roku ubiegłym bawił w Polsce. Między innemi p. minister Kwiatkowski weźmie udział w uroczystości otwarcia jesiennych targów w Pradze.

Po wypowiedzeniu umowy poczt.-telegr.

WARSZAWA, 22.8. (Pat). Wobec wypowiedzenia przez rząd sowiecki konwencji pocztowo-telegraficznej, podpisanej w Moskwie w dniu 22-go maja 1923 r., zgodnie z postanowieniem art. 48 tejże konwencji stosunki pocztowo - telegraficzne pomiędzy obu państwami utrzymywane są na mocy postanowień międzynarodowej konwencji pocztowo-telegraficznej, do której należą zarówno Polska jak i Sowiety.

Ankieta w sprawie handlu kobietami i dziećmi.

GENEWA, 22.8. (Pat). Zebrał się w dniu 21 b. m. komitet, mający przeprowadzić ankietę co do handlu kobietami i dziećmi na Wschodzie, utworzony na mocy rezolucji Rady Ligi Narodów w maju r. b. Na ankietę ta fundacja Rockfellera ofiarowała sumę 125 tys. dol. Ankieta zostanie przeprowadzona przez komisję podróżującą, złożoną z trzech członków, mianowanych przez Radę Ligi Narodów. Do komisji tej wchodzi m. in. Polak Karol Pindor, zaś w skład komitetu ankietowego wchodzi dr. Chodźko.

Zwolennicy Woldemarasa przygotowywali zamach stanu.

Ostre pogotowie w Kownie.

RYGA, 22-VIII. (Pat). Jak donosi „Rigasche Rundschau", w Kownie zostało zarządzone ostre pogotowie. Gmachy rządowe, jak również domy, w których zamieszkują ministrowie i działacze społeczni, są strzeżone przez wzmocnione oddziały policyjne. Energicznie prowadzone śledztwo doprowadziło do aresztowania kilkuset osób. Między innemi zostali aresztowani 3 oficerowie 5 p. p. Jak donosi powyższe pismo, zwolennicy Woldemarasa przygotowywali zamach stanu.

Dalsze szczegóły zamachu na Rustejkisa.

KOWNO, 22.VIII. (Pat). Radjostacja kowieńska nadała komunikat, podający dalsze szczegóły zamachu na naczelnika litewskiej policji kryminalnej, płk. Rustejkisa. Komunikat m. in. przytacza oświadczenie właściciela hotelu, w którym nastąpił zamach na Rustejkisa. Według oświadczenia właściciela hotelu, Rustejkis zamówił pokój w hotelu, oświadczając, że wróci o godz. 4-ej po poł. Przed godz. 4-tą zjawili się jeden po drugim dwaj młodzieńcy, oświadczając, że zaczekają na przybycie Rustejkisa. W chwile po przyjściu płk. Rustejkisa młodzieńcy zaczęli szybko zbiegać ze schodów, mając w rękach rewolwery. Jednego z uciekających właściciel hotelu zdołał przytrzymać i oddał go w ręce przybyłej na wezwanie telefoniczne policji. Tymczasem płk. Rustejkis obmył się z krwi i niepostrzeżony przez służbę hotelową udał się w kierunku swego mieszkania. Na ulicy jednak zesłabł i został przez przybyłą policję przewieziony do lecznicy dr. Zacharina.

Stan zdrowia płk. Rustejkisa poprawił się. Niebezpieczeństwo zakażenia krwi zdaje się nie grozić.

Osiem wyroków śmierci

za przechowywanie monet srebrnych.

MOSKWA, 22.VIII (Pat)—(Tass). Kolegjum G. P. U. rozpatrywało dnia 21 b. m. sprawę grupy osób, zajmujących się skupywaniem i przechowywaniem w celach spekulacji monet srebrnych oraz dewiz zagranicznych. Skazano na karę śmierci przez rozstrzelanie głównych 8-miu winnych, którzy równocześnie aktywnie rozpowszechniali pogłoski o kontrrewolucji. U wszystkich wymienionych znaleziono większe sumy pieniędzy srebrnych. Wyrok został wykonany.

Sowiecki konsul o korytarzu.

„Z całego serca pośpieszymy wam z pomocą".

KRÓLEWIEC, 22-VIII. (Tel.). — Z racji przyjazdu handlowej delegacji sowieckiej do Królewca, miejscowy konsul sowiecki, Linde, wydał przyjęcie dla czynników miejscowych, w czasie którego wygłosił dłuższe przemówienie na temat współpracy gospodarczej Prus Wschodnich z Rosją Sowiecką.

Mowa Lindego obfitowała w charakterystyczne momenty polityczne.

„Sytuacja Prus — mówił przedstawiciel Sowietów — jest tego rodzaju, że muszą one przyszłość swą wywalczyć. W walce tej nietylko nie będziemy wam przeszkadzać, ale z całego serca pośpieszymy Prusom z pomocą".

Liga dla wyzwolenia Ukrainy.

BERLIN, 22.VIII (Pat). Prasa niemiecka rozpisuje się obszernie o utworzeniu Ligi dla wyzwolenia Ukrainy na terytorjum Kanady, która prowadzi wśród emigracji ukraińskiej na szeroką skalę zorganizowaną propagandę za organizowaniem ochotniczej armji ukraińskiej. Organizacje wojskowe Ukraińców w Kanadzie obejmują dziś już 30 tysięcy członków. Stan liczebny ochotniczej armji powiększony ma być o 80 tysięcy przez przystąpienie związków sportowych i gimnastycznych. Uzbrojeniem armji zająć się mają koła angielskie, wzamian za co otrzymają dowództwo naczelne.

Plan organizacji wojskowej przewiduje utworzenie własnej artylerji i oddziałów lotniczych. Armja w odpowiedniej chwili przerzucona ma być na terytorjum Ukrainy. Liga, jak donosi biuletyn oficjalny, dąży do utworzenia wielkiej Ukrainy przez oderwanie terytorjów, zamieszkałych przez ludność ukraińską od Rosji Sowieckiej, Polski i Rumunji. Protektorat nad przyszłem państwem ukraińskiem Liga ofiarowuje królowi angielskiemu.

Pożegnanie tegorocznych absolwentów szkoły podchorążych Marynarki Wojennej.



Z okazji zakończenia kursu przez tegorocznych absolwentów Szkoły Podchorążych Marynarki Wojennej odbył się na krążowniku „Bałtyk" pożegnalny raut.

Odroczenie sesji Rady L. N.

GENEWA, 22.VIII (Pat). Otwarcie wrześniowej sesji Rady Ligi Narodów odłożone zostało z dnia 5 września na 8 września.

Wielka katastrofa lotnicza.

Straszna śmierć 10 osób pod gruzami strzaskanego samolotu.

Wczoraj o godz. 5 po południu na linji powietrznej między Bratislawą a Brnem w Czechosłowacji wydarzyła się straszna katastrofa samolotowa, która bodajże jest największą katastrofą od czasu istnienia komunikacji powietrznej. Samolot z linji pasażerskiej czechosłowackiej z niewiadomych przyczyn spadł, grzebiąc pod sobą na śmierć 10 pasażerów i pilota samolotu, zaś pomocnik pilota i trzej pasażerowie zostali ciężko ranni.

Wstrząsy podziemne we Włoszech trwają.

RZYM, 22.VIII. (Pat). Ubiegłej nocy w różnych miejscowościach okręgu Reggio i Calabria dały się odczuć wstrząśnienia podziemne, powodując panikę wśród ludności. Szkód materjalnych nie było żadnych.

WIADOMOŚCI z KOWNA

„LIETUVOS ŽINIOS" O PRZYWRÓCENIU KOMUNIKACJI MIĘDZY POLSKĄ A LITWĄ.

Z Kowna donoszą: Omawiając uchwałę komisji komunikacyjnej Ligi Narodów w sprawie przywrócenia komunikacji między Litwą a Polską lewicowy dziennik opozycyjny w Kownie „Lietuvos Žinios" twierdzi, że przedstawiciel Niemiec odegrał w tej sprawie dwulicową rolę. Z jednej bowiem strony Rzesza niemiecka zainteresowana jest w utrzymaniu przeciwieństw litewsko-polskich, z drugiej zaś strony w interesie gospodarczym Niemiec leży jak najrychlejsze przywrócenie jak najkrótszego połączenia kolejowego pomiędzy Królewcem a Rosją sowiecką.

Sprawa wznowienia komunikacji pomiędzy Polską a Litwą zadecydowana będzie prawdopodobnie na obecnej sesji Ligi Narodów. Uchwała powzięta przez Radę Ligi w tej sprawie będzie obowiązująca dla obu stron tylko wtedy, jeśli będzie jednogłośna. Niemiecka przedstawiciel w Radzie Ligi — pisze „Lietuvos Žinios" — będzie miał przeto jeszcze raz sposobność wykazać, czy Niemcom zależy na kłótni na zamianu Litwy.

—oo—

Dokoła zamachu na szefa policji litewskiej.

Według informacyj Elty stan zdrowia płk. Rustejkisa jest zadawalniający.

Śledztwo w sprawie zamachu na Rustejkę jest w całkowitym toku. Wczoraj przesłuchano szereg osób, w tem właściciela hotelu „Kontinentu" Krokina i szeregu gości hotelowych tudzież przechodniów, którzy byli obecni na ulicy podczas ucieczki zamachowców.

W Kownie i na prowincji dokonano szeregu aresztów. Zaaresztowani poszlakowani są o udział w zamachu na płk. Rustejkę. Sprawa zostanie przekazana prokuraturze.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zainteresowało się okolicznościami ujęcia przez p. Krokina jednego z zamachowców tudzież pościgu, jaki na własną rękę zarządził za drugim zamachowcem kupiec żydowski Krawec Obaj za bohaterstwo mają być odznaczeni nagrodą.

Stan zdrowia rannego Kraweca o tyle się polepszył iż w tych dniach zakończy on kurację i opuści szpital.

W związku z zamachem nie od rzeczy jest podkreślić następujący wypadek. Gdy ub. tygodnia płk. Rustejko wezwał przedstawicieli prasy i informował ich o działalności pleczkajtisowców i wogóle organizacji przeciwpaństwowych, zapytany przez jednego dziennikarza co do możliwości dalszych aktów terorystycznych, odparł, iż pojedyńczych wypadków takich aktów można się spodziewać i że nie jest wykluczona możliwość, iż również na niego zostanie dokonany zamach.

* * *

W związku z zamachem, zamieszcza prasa lit. krótsze i dłuższe atyrkuły na ten temat. Opinję „Liet. Aidas" już przed paru dniami podaliśmy. Obecnie podajemy artykuł „Liet. Žinios", które pisze:

„Zamach ostatni budzi grozę. Chodzi tu bowiem nietylko o pokłótego nożami człowieka, lecz również o samą metodę walki politycznej. Płk. Rustejko padł ofiarą zwolenników faszystowskiego ustroju na Litwie. Całe społeczeństwo pamięta wywołane przez nich w swoim czasie incydenty: w Kłajpedzie (Szlaża), Szawlach (Bridžius), Kownie (Adomajtis), pogróżki, napaści, zaczepki i t. d.

Trudno twierdzić, by winę ponosiła za to jednostka. Sam p. Woldemaras jest również wytworem pewnych warunków życiowych. Zanim warunki te nie zaistniały, Litwa rozwijała się bez wstrząsów. Jedynie dzięki wypaczeniu normalnych warunków rozwoju państwa mógł Woldemaras wypłynąć i rządzić krajem przeszło 3 lata.

Odpowiedzialność spada nietylko na Woldemarasa. Trzeba jednak mieć odwagę cywilną, by do tego się przyznać".

„Rytas" również zabiera głos w sprawie zamachu:

„Po raz pierwszy ręka inteligenta litewskiego chwyciła za nóż, jako za narzędzie zemsty politycznej. Przejaw to bandytyzmu. Niestety, bandytyzm polityczny głęboko zapuścił na Litwie korzenie. Wszyscy pamiętają o brutalnych, demonstracyjnych wystąpieniach stronników Woldemarasa, wystąpieniach, kończących się biciem szyb, turbowaniem ludzi i t. p. Ostatnio, w związku z zamachem na szefa policji, szereg wybitnych działaczy otrzymało podobno listy z pogróżkami od jakiegoś „hufca śmierci" czyli poprostu od stronników Woldemarasa.

Czas najwyższy porzucić to wszystko, co w jakikolwiek sposób przypomina rządy Woldemarasa. Należy bezwzględnie bandytyzm polityczny wytępić".

Moment powstania dziejowego rozkazu.

W chwili, kiedy dziesiąta rocznica manewru z nad Wieprza skupia tak powszechną uwagę na procesie dojrzewania zwycięstwa, — nie od rzeczy będzie przypomnieć, w jaki sposób powstał jeden z najważniejszych aktów woli Naczelnego Wodza, Marszałka Piłsudskiego: — rozkaz do rozstrzygającego natarcia.

Dnia 12 sierpnia 1920 roku wojsko polskie wykonało pomyślnie podstawową część planu Naczelnego Wodza: — ustawiło się w szyku obmyślonym i nakazanym przez Niego do walnej bitwy, pokonawszy przeszkody tak ze strony nieprzyjaciela, jak i ze strony swoich własnych braków. Tegoż dnia późnym wieczorem Wódz Naczelny udał się na swoje stanowisko do Puław, do wojsk, które w zawiązującej się bitwie miały zadanie najważniejsze: t. j. rozstrzygający atak. W dawnej Polsce rolę tę otrzymywała husarja; przy niej obierał swoje miejsce hetman wielki, zazwyczaj sam ją też prowadził do boju.

Marszałek Foch tak ujmuje rolę Naczelnego Wodza: — „Wyłącznem i jedynem zadaniem kierownictwa bitwy jest przygotowanie natarcia rozstrzygającego i zapewnienie mu powodzenia".

Ponieważ Wódz Naczelny musiał ze względu na stolicę przeznaczyć do jej obrony większość wojska — 13 dywizyj, — przeto obecnością swoją zwiększył siłę 5-ciu tylko dywizyj, przeznaczonych do ataku. Przed wyjazdem z Warszawy, nad wieczorem 12 sierpnia, miał odprawę z generałami: Rozwadowskim, Weygandem i Sosnkowskim, którym powierzył nadzór nad frontem obrony, wyjaśniając raz jeszcze wymagania i rolę tego frontu w całokształcie walnej bitwy. Już 13 sierpnia rano także odprawę odbył w Irenie pod Dęblinem z generałami: Rydzem - Śmigłym i Skierskim, dowódcami armij frontu środkowego czyli frontu ataku. Po szczegółowem omówieniu planu i rozdzieleniu ról — Wódz Naczelny cały dzień 14 sierpnia poświęcił na „wprowadzenie w trans bojowy" szeregów. Od godziny 8-ej rano do północy objeżdżał po kolei dywizje, pouczał oficerów, czynił przegląd pułków, przyczem wszędzie udzielał się żołnierzom; rozmawiał z nimi osobiście, mówił o tem, że bitwa ta „rozstrzyga losy wojny i kraju", o konieczności najwyższego wysiłku, o bliskości zwycięstwa. Obecność Wodza Naczelnego wywoływała, jak świadczą kroniki pułkowe, niesłychany zapał i ochotę.

Tymczasem zaś nadchodziły od szefa Sztabu Generalnego, od dowódców frontów i armij meldunki o nieprzyjacielu, o jego siłach i ruchach, a natarcia wroga mówiły o jego zamiarach i uszykowaniu.

Jakkolwiek pod Radzyminem działo się niedobrze, jednak ogólne położenie było dla nas korzystne: — wróg wziął się za bary z naszym frontem obrony, a zaślepiony bliskością stolicy, rzucił z furją wszystkie siły na jej obrońców, nie domyślając się nawet, że polski Wódz Naczelny trzymał jeszcze najsilniejszy atut w swem ręku.

Jednak obawa o Warszawę, która „była zdenerwowana", a „na wytrzymałości której oparł, wszystkie swe obliczenia" z jednej strony, — z drugiej zaś urzeczywistnianie się Jego zamierzeń i przewidywań, oraz nastrój wojsk grupy manewrowej, — skłoniły Naczelnego Wodza do przyspieszenia ofensywy o jeden dzień.

O godzinie 1-szej w nocy z dnia 14 na 15 sierpnia Marszałek Piłsudski wrócił strudzony z objazdu dywizyj do Puław, t. j. do swej Kwatery Głównej. Tam, po zapoznaniu się z położeniem i po zebraniu wszystkich elementów decyzji — przystąpił do pracy nad rozkazem o ataku.

Wyobraźmy sobie dość duży, słabo oświetlony pokój. Przy stole, założonym mapami, siedzi szef Sztabu Kwatery Głównej Stachiewicz, uważnie notując. Co chwila bowiem padają zwolna mocne, głębokim głosem wypowiadane zdania. Padają one z ust Naczelnego Wodza, który zapomniawszy o całodziennej, ciężkiej, od 17-tu godzin bez przerwy trwającej pracy — chodzi po pokoju, pali papierosa, waży myśli i dyktuje.

Dyktuje oczywiście nie rozkaz. Rozkaz pisze szef sztabu, — to jego obowiązek. Wódz Naczelny dyktuje swą wolę, wytyczne do napisania rozkazu.

Oto ich punkty najistotniejsze:

„Stosunki podległości: Śmigły i Skierski bezpośrednio podlegli.

Zadanie 4-ej armji: marsz wprost na północ z możliwością po pierwszym dniu marszu, zwrócenia piechoty na północo-wschód.

Komplikacja jest prawe skrzydło.

Główny punkt działania: — możliwa szybkość tak, aby było wrażenie piorunujące.

3-a armja przykrywa w pierwszej chwili całą operację od wschodu. Zarazem musi 3-a armja dać ofensywny wysiłek, skierowany schodem na południe od 4-ej armji, a względnie uderzeniem na północny wschód.

Współdziałanie 2-ej armji jest bierne.

Współdziałanie 1-szej armji polegać będzie na przyjęciu udziału w ofensywie prawem skrzydłem.

Czas: — przy decyzji nocnej rozpocząć 15-go wieczorem. Jeżeli w dzień — to 16-go rano".

Tu Wódz Naczelny zamyślił się. — po dłuższej rozwadze dyktuje dalej:

„Decyzja: — zaczynamy 16-go rano. Zaczyna 4-a armja.

Górska dywizja z kierunkiem na Radzyń.

3-a armja — minimum 1-a dywizja, zaczyna w tej samej porze na Parczew.

1-a armja 16.VIII, po południu dołączy się do tego ruchu".

A dalej:

„2-ga dyw. legj. przez Lublin na Krasnystaw po pierwszym dniu operacji.

Wymagania: — szybkość w działaniach 4-ej i ofensywnej grupy 3-ej armji. Bardzo wielka decydywność pracy.

Ogólne cele: — degażowanie operacji, przejście linij komunikacyjnych na przód 15-ej armji, potem armij bardziej północnych. Lotnictwo: — szosy, wzdłuż Wieprza i Żelechów—Łuków".

To są owe wytyczne do napisania rozkazu. Dwie małe karteczki, niepodpisane przez nikogo. Do nich jednak jest przyczepiona trzecia z wyjaśnieniem, co one znaczą.

Po otrzymaniu decyzyj Naczelnego Wodza płk. Stachiewicz wyszedł do drugiego pokoju i, przejmując metodę swego Zwierzchnika, podyktował pełną redakcję rozkazu kpt. Nałęczowi-Korzeniowskiemu, którego ręką pisany jest bruljon rozkazu z 15-go sierpnia. Ale na bruljonie pozostało mnóstwo dwojakiego rodzaju poprawek i wstawek. Jedne notowane pismem płk. Stachiewicza, inne stenograficzne. Świadczą one, że rozkaz uzupełnił najpierw płk. Stachiewicz sam, potem zaś odczytał go Wodzowi Naczelnemu i Jego decyzje ostateczne zanotował stenograficznie. Wtedy dopiero oddano rozkaz do przepisania na maszynie.

Wróćmy jednak do dokumentów. Obok bruljonu i czystopisu rozkazu (podpisanego przez płk. Stachiewicza) dochowała się stara, żółta koperta, zaadresowana: „Do rąk własnych szefa sztabu 4-ej armji", z pieczątką: „ściśle tajne". A na niej dopisek ołówkiem chemicznym: „doręczył płk. szt. gen. Rybakowi porucznik Meyer o godzinie 3 rano 15 sierpnia 1920 roku".

A zatem — całkowity proces powstania rozkazu trwał od godziny 1-szej w nocy do 3-ej rano, wraz z dwukrotnem przepisaniem i odniesieniem rozkazu przez por. Meyera do dowództwa 4-ej armji.

W tym samym czasie otrzymał go gen. Rydz-Śmigły zapomocą telegrafu „Hughesa".

Oto dzieje narodzin jednego z najdonioślejszych dokumentów w historji czasów najnowszych, a zarazem jednego z najpiękniejszych rozkazów Naczelnego Wodza Józefa Piłsudskiego: — rozkazu do kontrofensywy, która miała dać Polsce zwycięstwo, a całej Europie — ocalenie.

Dnia 16 sierpnia 1920 r. o świcie — armje frontu środkowego z nad Wieprza ruszyły jak huragan na wroga, oblegającego Warszawę i Modlin. Wola Naczelnego Wodza stała się czynem.

A. B.

Inwalidzi wojenni otrzymają dodatek do renty za miesiąc październik.

Minister Skarbu p. Matuszewski, wydał rozporządzenie, na podstawie którego zostanie wypłacona inwalidom wojennym oraz pozostałym po inwalidach rodzinom wraz z rentą za październik rata dodatku do rent.

Inwalidzi, którzy utracili zdolność do pracy do 15 proc. otrzymają dodatek w wysokości 16 zł. 87 gr., od 25 proc. do 34 proc. utraty zdolności do pracy — 24 zł. 49 gr., od 45 proc. do 54 proc. — 56 zł. 22 gr., od 55 proc. do 64 proc — 67 zł. 44 gr., od 65 proc. do 74 proc — 78 zł. 70 gr., od 75 proc. do 84 proc. — 89 zł. 95 gr., od 85 proc. do 94 proc. — 303 zł. 59 gr., oraz od 95 proc. do 100 proc. — 584 zł. 72 gr.

Wdowy oraz sieroty po inwalidach wojennych, które pobierają zaopatrzenie w wysokości 50 proc. renty, otrzymają dodatek w sumie 28 zł. 20 gr., pobierające zaopatrzenie w wysokości 30 proc. otrzymają dodatek 16 zł. 87 gr., pobierające zaś 20 proc. renty — 11 zł. 25 gr.

—oo—

Ponoszenie kosztów opieki społecznej przez związki komunalne.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej rozesłało do wojewodów okólnik w sprawie ponoszenia przez związki komunalne kosztów opieki społecznej.

Związki komunalne, obowiązane w myśl ustaw do sprawowania opieki nad osobami, wymagającemi opieki zakładowej czy szpitalnej, umieszczają te osoby, o ile same nie posiadają odpowiednich zakładów, w zakładach instytucyj opiekuńczo - społecznych, zobowiązując się do pokrywania wynikłych z tego tytułu kosztów. Wobec tego, że ostatnio zdarzały się wypadki, że związki komunalne po opłacaniu przez pewien czas tych kosztów, wstrzymywały następnie uiszczanie należności, co zmuszało zakłady do usuwania, umieszczonych tam przez związki komunalne osób — ministerstwo poleciło wojewodom wydanie organom komunalnym zarządzenia, aby opłaty powyższe uiszczane były z największą regularnością.

„Mocne słowa nie zmienią granic".

Rozsądny głos pruskiego premjera.

BERLIN, 22.VIII. (Pat). Premjer pruski Braun, przemawiając na zgromadzeniu w Królewcu, oświadczył między innemi, że dotychczasowy kurs polityki zagranicznej Niemiec utrzymany być musi w przyszłości. Tyrady retoryczne i frazeologja wpływać mogą tylko na umysły polityczne nieuświadomione, nie będą jednak w stanie zmienić sytuacji, wytworzonej przez traktat wersalski.

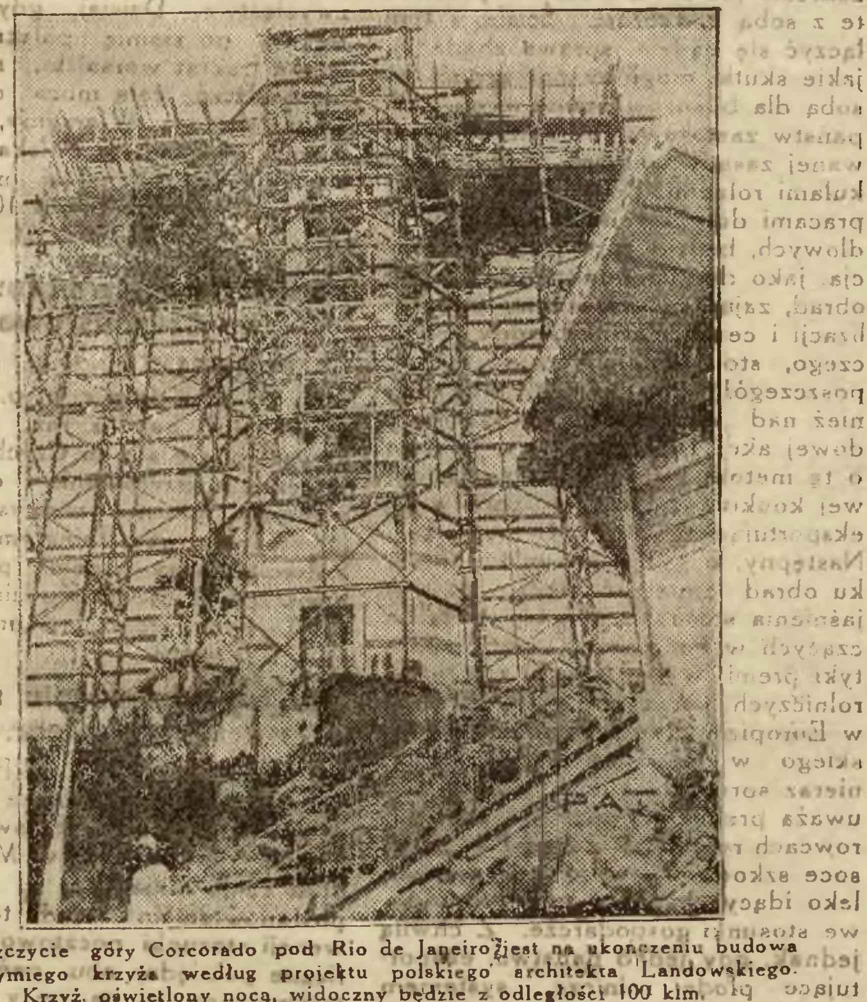
Mocne słowa — mówił Braun, czyniąc aluzję do wystąpień antypolskich min. Treviranusa — nie oswobodzą zagłębia Saary, ani też nie zmienią granicy na Wschodzie. Mogą one tylko wywołać niepokój zagranicą i utrudnić pokojową zmianę niemożliwych do utrzymania traktatów pokojowych, którą, zgodnie z nakazem rozsądku, pozyskać można jedynie w drodze porozumienia.

Zlikwidowanie jaczejki komunistycznej.

Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.

We czwartek wieczorem policja warszawska ponownie zlikwidowała wielkie tajne zgromadzenie komunistyczne. Oddział policji wkroczył do Związku Metalowców, gdzie znajdowało się przeszło 100 osób. Policja przeprowadziła szeroką rewizję osób oraz rewizję lokalną. Znaleziono większą ilość bloczków M. O. P. R.-u, druków komunistycznych, notatek i sprawozdań. 52 członków Związku Metalowców aresztowano i odstawiono do więzienia śledczego. Wśród aresztowanych znajdują się wybitniejsi działacze komunistyczni.

Budowa olbrzymiego krzyża w Ameryce według projektu polskiego architekta.



Na szczycie góry Corcorado pod Rio de Janeiro jest na ukończeniu budowa olbrzymiego krzyża według projektu polskiego architekta Landowskiego. Krzyż, oświetlony nocą, widoczny będzie z odległości 100 klm.

Przed dziesięciu laty.

Komunikaty Sztabu Generalnego.

Z DNIA 23 SIERPNIA.

Front północny. Silna grupa nieprzyjacielska złożona z jazdy i piechoty, która wczoraj przebiła się na zachód pod Mławą, zaatakowała w dniu dzisiejszym brygadę syberyjską pod Chorzelami, a potem w Chorzelach. Nieprzyjaciel wykorzystując rozrzucenie na froncie oddziałów 1-ej i 5-ej armji oraz niedostateczną łączność, odrzucił po zaciętych walkach, trwających kilkanaście godzin, brygadę syberyjską na południe i południowy wschód, torując sobie drogę odwrotową.

Front środkowy. Oddziały grupy uderzeniowej osiągają w dniu dzisiejszym zakreślone przez Naczelnego Wodza cele. Po zajęciu Ostrołęki i Nowogrodu przez 14-tą dywizję piechoty, dywizja 15-a zdobywa po ciężkiej walce Kolno. W ten sposób wszystkie linje odwrotu nieprzyjaciela położone na zachód od linji Kolno—Nowogród—Ostrołęka zostają ostatecznie odcięte.

Front południowy. 12-a dywizja piechoty rozbiła na południe od Lwowa brygadę piechoty nieprzyjacielskiej, biorąc 565 pułk sowiecki w pełnym składzie do niewoli. Koło Bóbrki zwalczyła pomyślnie nasza pierwsza brygada jazdy. Stwierdzono znaczniejsza koncentrację sił nieprzyjacielskich w miejscowości Zadwórze (kilkanaście klm. na wschód od Lwowa). Grupa gen. St. Hallera [illegible] Ruskiej.

Odezwa górali kaukaskich.

PARYŻ, 22-8. (Ate). — Komitet Obrony narodowej republiki górali kaukaskich, który jest rządem tej republiki na emigracji, ogłasza odezwę do świata cywilizowanego z apelem o pomoc.

Odezwa stwierdza, że rząd sowiecki, który nazywa się rządem robotniczym i włościańskim, stosuje krwawy, niebywały w historji ucisk narodów mieszkających w granicach Związku sowieckiego. Górale kaukascy nigdy się nie pogodzili z okupacją sowiecką, która gwałtem usiłuje wynarodowić ludy kaukaskie i zniszczyć ich religję i nie oszczędza nikogo.

Odezwa zwraca się również do muzułmanów całego świata, aby wzorując się na akcji podjętej przez Kościół katolicki, wystąpili w obronie 30 miljonów swych wyznawców, znajdujących się pod jarzmem ateistycznej Moskwy, która prześladuje wiarę mahometańską.

Przemówienie delegatów Fidac'u w Katowicach.

KATOWICE, 22-8. (Pat). W czasie obiadu, wydanego w dniu 21 b. m. na cześć zarządu głównego Fidac'u powitał gości prezes tej organizacji, dr. Kocur. Następnie przemawiał prezes Związku Inwalidów Wojennych we Francji p. Nicolai, który m. in. podkreślił iż kwestja korytarza pomorskiego nie istnieje. Z jakiejkolwiek strony przypatrzymy się temu zagadnieniu, stwierdzić musimy, że Niemcy nie mają objektywnych danych do rewizji granic. To, co Polska otrzymała, jest minimum tego, co powinna była dostać i gdyby przyszło do rewizji traktatów, to tylko na korzyść Polski. Polska może na swych francuskich sojuszników liczyć w zupełności. Następnie przemawiali p. Granier i Ludyga-Laskowski, silnie podkreślając dążenia pokojowe Polski.

Nie dymisja.

PARYŻ, 22-8. (Pat). Według doniesień z Berlina, ministerstwo Reichswehry komunikuje, że szef Reichswehry gen. Heye nie wniósł jeszcze podania o dymisję, natomiast prawdą jest, że gen. Heye wyraził jedynie pragnienie opuszczenia zajmowanego stanowiska z motywów czysto osobistych, niemających nic wspólnego z polityką.

X-ty kongres karno-penitencjarny.

PRAGA, 22-8. (Pat). — Dnia 25 b. m. otwarty zostanie w Pradze, w gmachu parlamentu, X-ty międzynarodowy kongres karny i penitencjarny. Zgórą 500 delegatów, reprezentujących 30 krajów europejskich i pozaeuropejskich, weźmie udział w pracach kongresu. Kongres jest powołany do wypowiedzenia się w 12 sprawach, znajdujących się na porządku dziennym, a dotyczących charakteru i trwania kar pozbawienia wolności, doboru wyższego i niższego personelu więziennego i jego kształcenia zawodowego, środków zapobiegawczych, mających na celu ułatwienia byłym więźniom uczciwego zarobkowania i wreszcie kwestji nieletnich przestępców.

Togi dla sędziów i prokuratorów.

WARSZAWA, 22-8. (Pat). Minister Car wydał zarządzenie, mocą którego od 1 go listopada obowiązują sędziów i prokuratorów w Sądzie Okręgowym warszawskim przepisane togi. Od tegoż dnia toga będzie obowiązywała w Sądzie Okręgowym również adwokatów.

Mozaika, jako sztuka monumentalno - dekoracyjna.

Jedną z najmniej znanych przez ogół społeczeństwa gałęzi sztuki jest mozaika. Wyrazu mozaika często używamy w potocznej rozmowie dla określenia tych lub innych wrażeń, zadaniem więc niniejszego artykułu jest choć w krótkim zarysie zobrazować historję mozaiki w przeszłości, oraz wskazać na pewne możliwości rozwoju jako sztuki dekoracyjnej w Polsce.

Jako sztuka monumentalna par excellence dekoracyjna ściśle zespala się z architekturą, tworząc jedną harmonję piękna. Piękno to przetrwało wieki dzięki właściwościom materjału, używanego dla mozaiki: marmuru, kamienia, barwionego szkła i t. d. W etapie rozwojowym mozaiki można doszukać się pewnych punktów stycznych i pokrewieństwa ze starożytną polichromją i sztuką emalji. W Chaldei, Assyrji, Persji, polichromowano nietylko poszczególne fragmenty architektoniczne, polichromję stosowano jako ozdobę nawet na przedmiotach codziennego użytku. Jedna ze ścian pałacu w Chaldei była ozdobiona barwnemi płaszczyznami z terakoty, sprawiającemi zdaleka wrażenie mozaiki. Ten sam efekt wywoływały różnobarwne cegły pokryte emalją na na pałacach wschodnich władców. Na ziemi Faraonów obok polichromji rozwinęły się wspaniale sztuki zdobnicze: emalja i inkrustacja, o charakterze mozaiki, zastosowane do zdobnictwa i jubilerstwa. Rozwój mozaiki rozpoczyna się z chwilą wynalezienia przez Fenicjan masy szklanej kolorowej, zastosowanej do wyrobu nietylko przedmiotów zbytku, lecz i drobnych szkiełek różnobarwnych, służących jako materjał do mozaiki. Inkrustacja mozaikowa i polichromja ze Wschodu przenika do Grecji, znajdując tutaj szerokie zastosowanie i materjał pod ręką w postaci kolorowego marmuru. Znikają stopniowo posadzki z malowanej terakoty, zastąpiły je mozaikowe posadzki, ułożone z kawałków barwnego marmuru. Zamiłowanie Greków do mozaiki wzrastało z biegiem czasu; ozdabiano nietylko domy i świątynie; dawne kroniki wymieniają tytuły obrazów mozaikowych, ozdabiających ściany i podłogę okrętów. Nic dziwnego, że w takich warunkach na gruncie starożytnej Grecji tą gałąź sztuki osiągnęła najwyższy poziom rozwoju. O zaletach artystycznych mozaik greckich świadczą pochodzące ze szkoły greckiej ozdoby mozaikowe w odkopanych miastach Herculanum i Pompei.

Grecka sztuka wywiera bardzo duży wpływ na kształtowanie i dalszy rozwój nietylko architektury, malarstwa i rzeźby, wpływy rozciągają się i na sztukę mozaiki do końca I-go wieku po Chr. Największy rozkwit mozaiki przypada na epokę Augusta. Ozdabiano świątynie, teatry i domy. Podziwiamy doskonale zachowane mozaiki w Pompei, Ostji, z okresu rozkwitu tej gałęzi sztuki. Spotkać możemy tutaj mozaiki nietylko na równych płaszczyznach, lecz i na powierzchniach wklęsłych i wypukłych, co stanowi już duży krok naprzód w technice mozaiki.

Z biegiem czasu tradycje greckie słabną, mozaika rzymska powoli zatraca swoje walory artystyczne i za Septymjusza Lewera można skonstatować zupełny upadek i tej gałęzi sztuki. Odradza się powoli ale już w okresie sztuki starochrześcijańskiej, znajdując swój wyraz w mozaikach, zdobiących ściany katakumb i bazylik.

Sztukę z okresu katakumb reprezentują nieliczne już utwory mozaikowe, ilustrujące sceny ze Starego Testamentu. Wartość artystyczna tych mozaik niewielka: wytłumaczyć to można niepomyślnemi warunkami pracy: brakiem światła i ciągłym strachem, że robota w każdej chwili może być przerwana. Najwspanialszy rozkwit datuje się od chwili, kiedy chrystjanizm zatriumfował w związku z edyktem Konstantyna Wielkiego. Budowano cały szereg bazylik nietylko w Rzymie, ale i w Konstantynopolu, dokąd została przeniesiona stolica państwa. Jednocześnie ze wzmożonym ruchem budowlanym odradza się i sztuka, w postaci pięknych mozaik zdobiących ściany i absydy bazylik.

Główną figurą na obrazach stanowią Chrystus Pan i Matka Boska w otoczeniu Świętych, rzadziej figury królów i postaci historycznych.

Sposób ujęcia tematu przez artystów w okresie 4 wieku do 10 stale się powtarza. Centralne miejsca zajmuje zwykle Chrystus, z boków Święci i ofiarodawca na rzecz kościoła. Zasad perspektywy nie stosowano, w celu wyodrębnienia danej figury jako głównej w obrazie np. Chrystusa lub Matki Boskiej powiększano jej wzrost w stosunku do innych figur na tym samym planie.

Najpiękniejsze obrazy mozaikowe z okresu rozkwitu mozaiki znajdują się w bazylikach rzymskich św. Pudencjany i Santa Maria Maggiore i przypadają na wiek czwarty i piąty. W okresach następnych artyści powtarzają te same tematy, ale zanikają walory artystyczne, koloryt traci siłę, rysunek staje się nieudolnym; jednem słowem upadek tej gałęzi sztuki datuje się od początku wieku siódmego i w wieku dziewiątym spotykamy się z twórczością, nie mającą nic wspólnego ze sztuką. W okresie odrodzenia w końcu XIII wieku i na początku XIV w. sztuka mozaikowa odradza się, najwięksi mistrzowie komponują kartony dla mozaiki. Tradycje sztuki klasycznej zostały wznowione w dziełach Jakóba Torriti i innych artystów rzymskich. W sprawie odrodzenia mozaiki dużą rolę odegrała Wenecja z Tycjanem na czele, autorem kartonu do mozaiki Św. Marka.

Za czasów pontyfikatu papieża Urbana VIII nastąpił przełom w sztuce mozaikowej. Mozaika zatraca swój dawny charakter sztuki dekoracyjnej, traci swoją oryginalność kopjując cudze wzory. Stało się to dzięki poleceniu papieża Urbana utrwalenia w mozaice obrazów, zdobiących bazylikę Watykańską. Twórczość obecnie pracujących w Italji artystów - mozaiczystów sprowadza się obecnie albo do wyrobów o charakterze przemysłu artystycznego lub obrazów, lepiej lub gorzej odtwarzających dany oryginał. Należy zaznaczyć, że w związku z udoskonaleniem materjału przez chemików, artysta rozporządza ilością przeszło 25 tysięcy odmian rozmaitych kolorów.

W okresie przed wojną znaną była mozaika rosyjska, wykonywana w pracowni przy Petersburskiej Akademji Sztuk Pięknych. Pracownia ta została ufundowana przez cara Mikołaja I. Za przykładem papieża Urbana postanowił on wszystkie obrazy w Soborze Izaaka w Petersburgu zamienić obrazami z mozaiki, któreby wiernie odtworzyły oryginały wielkich artystów rosyjskich: Basina, Briułowa i innych. W tym celu sprowadził z Włoch wybitnego artystę Bonafedżego, który jednocześnie będąc doskonałym chemikiem przygotowywał materjał do pracy. Po śmierci Mikołaja I roboty prowadzono w dalszym ciągu i znaczna część obrazów w Soborze św. Izaaka została wykonana w mozaice.

Za prace mozaikowe na wystawie paryskiej w 1900 r. rosyjska mozaika (przeważnie wykonana przez Polaka, wilnianina, artystę Nikodema Sylwanowicza) uzyskała złoty medal.

W porównaniu z mozaiką włoską, rosyjska daje możność większego wyzyskania efektów kolorystycznych ze względu na większą ilość odmian barwnych.

W pracowni mozaiki w Akademji Petersburskiej znajduje się 45 tysięcy rozmaitych odcieni barwnych. Zapasów materjałów w postaci płytek barwnych pozostało przeszło na pół miljona rubli. Prawdopodobnie nic z tego już nie pozostało. Sama technika łączenia barw polega na umiejętnem zestawieniu dwóch lub kilku kamieni barwnych obok siebie w ten sposób, że już na niewielkiej odległości ma się wrażenie jednolitej barwy, np. odcień niebieski obok żółtego da wrażenie zielonego odcienia. O wartości obrazu rozstrzyga w danym wypadku wyczucie koloru przez artystę. Kamienie mozaikowe umocowane na cemencie zapewniają trwałość utworu mozaiki, nie obawiają się wilgoci i nie zmieniają barwy.

Mozaika nowoczesna straciła więc swój charakter sztuki monumentalno dekoracyjnej. Może z biegiem czasu w Polsce trafi na właściwe tory, rozwinie się, mając na względzie zadania odrodzenia tej gałęzi sztuki w zastosowaniu do potrzeb architektury i przemysłu artystycznego.

Marjan Kulesza.

WIEŚCI I OBRAZKI z KRAJU

Wachmistrz ułanów usiłuje zastrzelić komendanta powiatowego Strzelca.

Onegdaj m-ko Lebiedziewo poruszone zostało wypadkiem, który omal nie zakończył się tragicznie.

W rejonie Lebiedziewa odbywały się manewry, w których brał również udział 13-ty pułk ułanów.

Podczas postoju oddziału tego pułku w Lebiedziewie, wachmistrz stacjonującej w m-ku kompanji Prokop zapoznał się z komendantem miejscowego oddziału Strzelca p. Leonem Rudzkim.

W trakcie rozmowy między Leonem Rudzkim, a wachmistrzem Prokopem wynikła sprzeczka, która przybrała wkrótce charakter gwałtownej kłótni.

W pewnym momencie wyprowadzony z równowagi wachmistrz Prokop wydobył gwałtownym ruchem rewolwer i wymierzył go w swego przeciwnika.

Na szczęście obecne przy zajściu osoby prędko zorjentowały się w groźnej sytuacji i zdążyły zawczasu rozbroić wzburzonego wachmistrza.

O całem, pożałowania godnem, zajściu zameldowano żandamerji wojskowej, która wdrożyła w tej sprawie energiczne dochodzenie.

Wypadek ten wywołał w Lebiedziewie wielkie poruszenie. (c)

Groźny pożar.

Z dymem poszła cała wieś.

NOWOGRÓDEK, 22.VIII. (Pat). We czwartek ubiegły o godzinie 9-ej we wsi Jatwież koło Zdzięcioła wybuchł pożar wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem w zabudowaniach Leśkiewicz Pauliny, który natychmiast, przy sprzyjającym wietrze, przerzucił się na inne zabudowania gospodarskie. Momentalnie cała wieś stanęła w płomieniach, których pastwą padło 17 domów mieszkalnych i trzy stodoły.

Na miejsce wypadku przybyły trzy straże ze Zdzięcioła, Żółkiewszczyzny i ze wsi Aleksandrowicze. Po długich wysiłkach błyskawicznie rozszerzający się pożar zdołano umiejscowić dopiero późnym wieczorem. Ze wsi pozostały jedynie dymiące jeszcze zgliszcza. Kilkanaście rodzin znajduje się bez dachu nad głową. Straty wynoszą około 100 tysięcy złotych. Dochodzenie w sprawie pożaru prowadzi miejscowa policja.

Echa krwawego zajścia w Alekszycach.

Poseł Dworczanin postawiony w stan oskarżenia.

(Tel. od własnego koresp.).

Sędzia śledczy, prowadzący śledztwo w sprawie zajścia w Alekszycach, postanowił postawić w stan oskarżenia z artykułu 123 część II kodeksu karnego, przewidującego karę ciężkiego więzienia od 4 do 15 lat, posła Dworczanina, co do którego wszyscy świadkowie zeznali, iż strzelał do policji. Ogółem, w związku z zajściem w Alekszycach, zatrzymano 26 osób, z których zwolniono dotychczas 5, a 21 zatrzymano do decyzji władz sądowych.

Podczas śledztwa 11 przyznało się do tego, że wiec na rynku w Alekszycach i wystąpienie przeciwko policji zorganizowane było w związku z instrukcją, otrzymaną z zakordonu przez Partję Komunistyczną Zachodniej Białorusi.

Córka otruła matkę.

W tych dniach policja powiatu postawskiego zaalarmowana została zagadkową śmiercią stałej mieszkanki m-ka Nowodruck, pow. postawskiego Eleonory Kondratowiez.

W m-ku krążyły wersje, iż Eleonora Kondratowiez zmarła śmiercią gwałtowną.

Władze śledcze zarządziły natychmiast sekcję zwłok, która wykazała iż Kondratowiczowa zmarła skutkiem zatrucia organizmu spirytusem denaturowanym.

W ciągu dalszego śledztwa ustalono, iż zmarła żyła ostatnio w wielkiej niezgodzie ze swoją córką Jadwigą, która niejednokrotnie zwierzała się przed swymi znajomymi, iż ostatecznie „otruje tę starą wiedźmę, która psuje jej życie".

Oprócz tego została wyjaśniona i ta okoliczność, iż w przeddzień śmierci Kondratowiczowej, córka jej nabyła w miejscowej spółdzielni pół litra denaturatu, który zaprawiła korzenianii i potrzestowała tym śmiertelnym trunkiem swoją matkę, która lubiała wypić.

Na podstawie powyższych danych Jadwiga Kondratowiczówna została aresztowana pod zarzutem otrucia swej matki.

Aresztowana wypiera się popełnienia przestępstwa. Dalsze dochodzenie trwa. (c)

Zastosowanie magnesu w chirurgji.



polegające na wydaleniu kali z mózgu ludzkiego przez jamę oczną.

p. Cieszewskiemu do tak obfitego zamieszczenia kłamliwego oszczerstwa, a które tylko mogło być zamieszczone w „Dzienniku Wileńskim", jako mającym monopol do zamieszczania podobnych najobrzydliwszych kłamstw i różnego rodzaju paszkwilów pod adresem tych, którzy współpracują z Rządem Marszałka Piłsudskiego.

Jan Zieleniewicz.

ŚWIĘCIANY

+ Aresztowanie podejrzanego o dokonanie morderstwa. Onegdaj miejscowe władze bezpieczeństwa naskutek oskarżających doniesień aresztowały radnego gm. kołtyniańskiej Limanowskiego, mieszkańca kolonji Rudziany, podejrzanego o współudział w morderstwie dokonanem na osobie kolejarza Orłowskiego w dn. 31 maja r. b., o czem w swoim czasie donosiliśmy szczegółowo.

Jak się dowiadujemy, Limanowski cieszył się złą opinją wśród miejscowej ludności i podobno kilkakrotnie miał grozić, że się zemści na Orłowskim za jego spór o kolonję.

Dalsze dochodzenie w toku. (Ter.)

+ Gwałtowne burze w pow. święciańskim. Burza z piorunami i ulewą, która przeszła nad północną częścią pow. święciańskiego, poczyniła poważne szkody. Szalejące w ciągu zaledwie 2 godzin wieczorem dnia 19 b. m. zniszczyła parę budynków, w które uderzył piorun. Starzy powiadają, że takiego lata nie pamiętają: ciągłe gwałtowne wichury, burze z piorunami, deszcze ulewne i t. p. nie nawiedzały pow. święciański nigdy tak, jak w r. b. (Ter.)

MOŁODECZNO

+ Aresztowanie poszukiwanego przez sąd. Wczoraj policja śledcza w Mołodecznie aresztowała przebywającego w Mołodecznie stałego mieszkańca m. Wilna Władysława Abakanowicza poszukiwanego przez wil. sąd okręgowy.

Abakanowicz został dostarczony do Wilna do dyspozycji władz sądowych. (c)

Z POGRANICZA

+ Uciekinierzy z Sowdepji. W okolicach wsi Milczy, pow. wilejskiego przekroczył granicę z Rosji do Polski Sokołowski Konstanty i, w okolicy, wsi Krugle, Sabuńko Michał. Przekroczyli oni granicę nie chcąc pracować w kołchozach.

Przymusowe ubezpieczenie budowli od ognia.

Naskutek specjalnego pisma Państwowego Urzędu Kontroli Ubezpieczeń do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wystosowało to ministerstwo do wszystkich wojewodów okólnik, przypominający urzędom gminnym obowiązek współdziałania w przymusowem ubezpieczeniu budynku od ognia.

Okólnik stwierdza, iż urzędy gminne bardzo opieszale wykonują nałożone na nie rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej o przymusie ubezpieczenia od ognia obowiązki, a dzieje się to ze szkodą obywateli, dotkniętych klęską pożaru.

Urzędy gminne winny wydawać właścicielom, zgłaszającym ukończenie budowli zaświadczenie o zgłoszeniu i powiadomić natychmiast inspektora powiatowego Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych o otrzymaniu zgłoszenia.

W razie, gdy właściciel ukończonej budowli zaniedba dokonania zgłoszenia—urząd gminny winien to uczynić z własnej inicjatywy.

Obowiązek zgłaszania nowowykończonych budowli do ubezpieczenia we właściwym czasie jest tem bardziej doniosły, że stosownie do postanowień art. 23 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o przymusie ubezpieczenia od ognia, budowlę uważa się za ubezpieczoną od godziny 12-ej w południe następnego dnia po zgłoszeniu przez właściciela budowli, względnie w braku zgłoszenia—od godziny 12-ej w południe następnego dnia po wysłaniu przez urząd gminny zawiadomienia o ukończeniu budowli.

Ponadto urzędy gminne winny po upływie każdego kwartału kalendarzowego przesyłać inspektorowi powiatowemu Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych wykaz budowli, ukończonych w ubiegłym kwartale, oraz zawiadamiać tegoż inspektora o zmianach zaszłych w budowlach, powodujących zwiększenie sumy oszacowania.

Wszełkich potrzebnych dla wykonania tych obowiązków formularzy dostarcza urzędom gminnym Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych.

Ministerstwo spraw wewnętrznych wezwało wszystkich wojewódów z wyjątkiem pomorskiego, poznańskiego i śląskiego do wydania odpowiednich zarządzeń celem ścisłego wykonywania przez urzędy gminne obowiązków w zakresie współdziałania w interesie obywateli z organami przymusowego ubezpieczenia budowli od ognia.

(Iskra).

II-gie Targi Północne.

Pierwszy pawilon na Targach.

Wczoraj przedstawicielstwo fabryki cukrów i czekolady „Suchard" przystąpiło do budowy pierwszego pawilonu na terenie Targów Północnych. (m)

Udział wojew. białostockiego.

Z inicjatywy wojewody białostockiego M. Kościałkowskiego, w ub. tygodniu przy województwie białostockiem powstał komitet dla sprawy udziału ziemi białostockiej w Targach Północnych. Dzięki akcji tego komitetu, dotychczas już na Targi zgłosiły swój udział firmy: Tryling, Cytron, Bekker, największa fabryka dykty w Białostocczyźnie br. Konopackich z Mostków, która ostatnio brała udział w targach w Liege w Belgji oraz zakłady przemysłowe ks. Lubomirskich — Stanisławów. (m)

Wojewoda Kościałkowski członkiem komitetu honorowego Targów.

Komitet wykonawczy II-gich Targów Północnych oraz Wystawy Sztuki Ludowej i Przemysłu Ludowego w Wilnie zwrócił się w dniu 16 b. m. do wojewody białostockiego p. Marjana Zyndram Kościałkowskiego z prośbą o przyjęcie godności członka komitetu honorowego tych Targów.

Wojewoda Kościałkowski zaofiarowaną mu godność przyjął. (Iskra).

Awanturnik w mundurze oficera.

Jan Birnacki, zam. przy ul. Wileńskiej 45, chcąc chociaż jeden dzień poparadować w mundurze wojskowym, przywdział na się uniform porucznika i w towarzystwie dwóch niewiast nieco luźnych obyczajów osiadł w barze „Złoty Róg" przy ul. Ostrobramskiej, gdzie oddał się pijatyce i wesołemu spędzeniu czasu.

W miarę wypijanych wódek Biernacki zachowywał się coraz hałaśliwiej, tak iż zaniepokojony właściciel baru zawiadomił o tem żandarmerję wojskową. Wkrótce do baru przybył kapitan żandarmerji 3 baonu w Grodnie, który od Biernackiego zażądał wylegitymowania się. Nieco już przetrzeźwiony widokiem kapitana żandarmów, Biernacki oświadczył, że jest porucznikiem rezerwy, legitymacji zaś przy sobie nie posiada.

Wobec takiego stanu rzeczy oficer zaaresztował Biernackiego, wsadził do dorożki i powiózł do komendy placu. W dorożce rzekomy porucznik zaczął nagle zrywać z siebie oznaki oficerskie: patki, gwiazdki, naramienniki i przyznał się, że nie jest oficerem polskim, natomiast służył jako oficer w armji Denikina.

Niedoszłego oficera osadzono w areszcie, gdzie zaczeka na karę za samowolne przywłaszczenie godności oficerskiej. (m)

Wesele z przeszkodami.

Wczoraj na ul. Świerkowej Nr. 2 podczas wesela u Tomkowskiego kilku awanturników usiłowało wedrzeć się do jego mieszkania, a gdy to się nie udało, zaczęło kamieniami i cegłami wybijać wszystkie szyby. Na biesiadników posypały się odłamki szkła i kamieni.

Wszyscy wypadli natychmiast na podwórze, gdzie wywiązała się formalna walka na pięście i kije.

Kres zajściu położyła policja, na widok której dwóch głównych awanturników, Bronisław Sienkiewicz i Żyndulis zaczęli uciekać. Ujęto ich dopiero wpobliżu lasku i odprowadzono do komisarjatu. (m)

Zdemaskowanie planów roboty komunistycznej.

Do rąk władz bezpieczeństwa wpadły ostatnio bardzo ważne dokumenty stwierdzające iż K. P. Z. B. utrzymuje ścisły kontakt z komunistyczną partją Litwy i Łotwy. Między innemi do rąk władz bezpieczeństwa trafił list Komitetu Dzielnicowego w Kownie, w którym wymieniony komitet komunikuje C. K. K. P. Z. B. iż prowadzi obecnie akcję mającą na celu zwiększenie członków organizacji komunistycznej o 100 proc. i w tym celu zamierza zorganizować 7 jaczejek w większych fabrykach i 3 jaczejki wśród robotników rolnych w okolicach Kowna.

Powyższe komitet kowieński wysuwa jako podstawę do współzawodnictwa dla K. P. Z. B. i wzywa tę ostatnią partję aby ona ze swej strony zorganizowała jaczejki wśród kolejarzy, robotników drzewnych, metalowców, chemików, robotników fabryk tytuniowych i robotników rolnych.

Jednocześnie komitet kowieński wzywa komunistyczną organizację w Rydze aby również przystąpiła do współzawodnictwa i podjęła w okresie do października r. b. taką samą intensywną działalność.

Wykrycie nadużyć w starostwie wileńsko-trockiem.

Władze administracyjne wykryły nadużycia służbowe natury materjalnej, których dopuścił się urzędnik Starostwa Wileńsko-Trockiego Łutowicz Bolesław. Naskutek zarządzenia p. wicewojewody wileńskiego winny nadużyć urzędnik Łutowicz Bolesław został w dniu 21 b. m. przytrzymany i przekazany do dyspozycji p. prokuratora Sądu Okręgowego w Wilnie.

Poszukiwania zaginionej na Pośpieszce dziewczyny

nie dały dotychczas żadnego rezultatu.

Tajemnicze zaginięcie Daszkiewiczówny, o czem już donosiliśmy w „Kurjerze Wileńskim", dotychczas nie zostało wyświetlone, aczkolwiek policja odnalazła już i zbadała wszystkich uczestników tej eskapady, podczas której Daszkiewiczówna zaginęła.

Okazuje się iż wszyscy uczestnicy „wycieczki" byli pijani i nie pamiętają w jaką stronę i przy jakich okolicznościach Daszkiewiczówna oddaliła się.

Wobec różnych wersyj i przypuszczeń wczoraj policja przeszukała ponownie las Antokolski. W poszukiwaniach wziął także udział pies policyjny „Gniew". Jednakowoż poszukiwania nie dały pozytywnego wyniku i na ślad zaginionej nie natrafiono. (c)



wydz. zdrowia d-ra Rudzińskiego — szpital rozpoczął funkcjonować i został oddany do użytku publicznego. Szpital obliczony jest na 40 łóżek. Dyrektorem szpitala jest doktór Krasnych. (m)

TEATR I MUZYKA

— Teatr Miejski „Lutnia". — Dzisiejsza premjera. Dziś ukaże się po raz pierwszy jedna z najnowszych komedyj Zygmunta Kaweckiego „Para nie para", posiadająca wiele humoru, werwy i zabawnych sytuacyj.

W wykonaniu tej nowości biorą udział wybitniejsze siły zespołu pod reżyserją Ryszarda Wasilewskiego. — Bilety zniżkowe i kredytowane ważne.

— Teatr Letni w ogrodzie po-Bernardyńskim. Wystawione ostatnio dwie wartościowe komedje: „Marcowy kawaler" Blizińskiego i „Majster i czeladnik" Korzeniowskiego zyskały ogólne uznanie i cieszą się wielkiem powodzeniem.

Staropolski humor, tężyzna, szereg doskonale ujętych postaci, charakteryzują te dwa utwory, mające w polskiej literaturze dramatycznej zaszczytne miejsce.

Reżyserję obu sztuk prowadzi dyr. F. Rychłowski.

Dziś „Marcowy kawaler" i „Majster i czeladnik".

RADJO

SOBOTA, dnia 23 sierpnia 1930 r.

11.58: Sygnał czasu z Warszawy. 12.05: Gramofon. 13.00: Komunikat meteorologiczny 17.15: Program dzienny. 17.20: Kom. Wil. Tow. Org. i Kółek Roln. 17.35: Gramofon. 18.00: Audycja dla dzieci. 19.00: „Co nas boli?" 19.15: „W świetle rampy". 19.40: Program na tydzień następny i rozmaitości. 20.00: Prasowy dziennik radjowy. 20.15: Odcinek powieściowy. 20.30: Koncert. 22.15: Transmisja rewji z „Morskiego Oka"

NIEDZIELA, dnia 24 sierpnia 1930 r.

10.15: Nabożeństwo z Bazyliki Wileńskiej 11.58: Sygnał czasu z Warszawy. 12.00: Bicie zegara i hejnał z wieży Katedralnej w Wilnie. 12.05: Gramofon. 13.00: Komunikat meteorologiczny. 17.25: Koncert popularny. 18.45: Feljeton wesoły. 19.05: Wiadomości przyjemne i pożyteczne. 19.25: „Wilno—refleksje literackie"—odczyt. 19.50: Program na poniedziałek i rozmaitości. 20.00: Kwadrans literacki, feljeton, komunikaty i muzyka tan.

Nowinki radjowe.

ZWRACAMY UWAGĘ

na dzisiejszy feljeton Mika p. t. „Co nas boli?" czyli przechadzki po mieście.

NOWOŚCI TEATRALNE

omówi dzisiaj o godz. 19.15 p. Tadeusz Łopalewski.

HALLO! DZISIAJ MA GŁOS „MORSKIE OKO".

O godz. 22-ej usłyszymy z popularnego teatrzyku warszawskiego „Morskie Oko" barwną rewję p. t. „Bawmy się razem".

„TRZYMAJCIE ZŁODZIEJA! UKRADŁ AUTO!".

W dniu 22 czerwca r. b. radjostacja we Frankfurcie dostarczyła swoim słuchaczom nielada sensacji, a mianowicie, w porozumieniu z frankfurckim Automobil-Klubem zorganizowała „pościg za złodziejem, który ukradł auto". Zabawa w złodzieja polegała na tem, że niedzielę dnia 22 czerwca o godz. 9.20 rano radjosłuchacze i członkowie Automobil-Klubu zostali zawiadomieni że w 3-ch określonych punktach miastra skradziono równocześnie trzy samochody. Nastąpiły dokładne opisy tych wozów i podano ich odnośne numery. Zarówno radjosłuchacze jak i automobiliści mają wziąć udział w pościgu za złodziejami przy pomocy posiadanych samochodów [illegible] telefonów. Radjostacja nadawała co 15 minut komunikaty o napływających do niej meldunkach, na jakiej ulicy i w którym punkcie widziano skradziony samochód ze złodziejem. Radjosłuchacze natomiast ze swej strony obserwowali swoją ulicę, na której złodziej mógł się ewentualnie pojawić i natychmiast o tem spostrzeżeniu zawiadamiali radjostację w dowolny sposób (a najlepiej przez telefon), potem zaś znów nasłuchiwali przez radjo, kto, gdzie i o jakiej godzinie widział złodzieja. Chodziło zatem w tym eksperymencie o ścisłą współpracę radja z publicznością w zadaniu uchwytania owego niby złodzieja. Ten kto się najbardziej przyczyni do przyłapania rzekomego sprawcy kradzieży, otrzyma od dyrekcji radjostacji odpowiednią nagrodę.

Cały ten, dowcipnie pomyślany eksperyment, udał się w zupełności. Punktualnie o godz. 9.20 rano wystartowały we Frankfurcie n. M. w trzech grupach samochody, ścigające owe trzy rzekomo skradzione auta i popędziły w kierunkach, wskazanych przez radjostację frankfurcką. Każdy z tych samochodów pościgowych został zaopatrzony w odpowiedni radjoodbiornik kuferkowy, aby jadący w samochodzie mógł odbierać wskazówki nadawane przez radjo. Udział zwykłych radjosłuchaczy w tej zabawie przeszedł wszystkie oczekiwania. Już w 10 minut po podaniu pierwszych wiadomości i opisów zaczęły napływać meldunki przez telefon, że taki to a taki to samochód zauważono tam a tam. Do południa naliczono kilkaset takich meldunków, przyczem bardzo niewele okazało się fałszywych, tak że automobiliści, biorący udział w pościgu, mogli być wciąż informowani dokładnie. Zainteresowanie było w mieście tak duże, że nawet ci, którzy nie posiadali w swojem mieszkaniu radja, słuchali u drugich lub oddawali chętnie swoje domowe telefony, [illegible] którzy dopomagali w pościgu. Wszystkie trzy auta zostały w przepisanym czasie schwytane, a doświadczenie to pokazało, że przy ścisłem współdziałaniu radja, policji i publiczności jest zupełnie możliwe przyłapać nietylko złodzieja, ale wogóle wykrywać także innych przestępców.

NOWOŚCI WYDAWNICZE

— Statystyka Pracy. Dnia 11 sierpnia ukazał się w druku zeszyt 3 rocznika IX Statystyki Pracy [illegible] artykuły: [illegible] Stawki i lokauty a rynek pracy w Polsce 1923—1929, Ludwika Landau: Uposażenia urzędników państwowych w Polsce a w Niemczech, Austrji i Czechosłowacji — Jana Derengowskiego: Badania Międzynarodowego Biura Pracy nad płacami realnemi w różnych państwach. W dziale kroniki zagranicznej J. Gliksman [illegible]

Rozłam w białostockim Komsomole.

W białostockim Komsomole zaszedł rozłam ponieważ jeden z przywodców wystąpił z przemówieniem antysowieckiem, w którem powiedział iż przyszedł on do przekonania, iż w krajach kapitalistycznych powodzi się robotnikom lepiej. Mówca cieszac się mirem pomiędzy młodzieżą spowodował, iż 32 członków komitetu odseparowało się od pracy wywrotowej C. K. Komsomolu wezwał do bojkotowania białostockiego oddziału nazywając ich stronnikami Trockiego, Guryna i t. d.

Zagadkowy trup.

W niedzielę, dnia 17-go sierpnia 1930 r. w lesie wpobliżu wsi Zakomniki gm. połańskiej zostały odnalezione zwłoki nieznanego mężczyzny w wieku 22—25 lat.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa zmarły popełnił samobójstwo. Dochodzenie w toku. (c)

Hale targowe w Nowogródku.



PODBRODZIE

— Prawda o „wspaniałej" uroczystości endeckiej. W „Dzienniku Wileńskim" z dnia 17 [illegible]

[illegible]

KRONIKA

Sobota 23 Sierpnia

Dziś: Filipa i Benicjusza W.
Jutro: Bartłomieja Ap.

Wschód słońca — g. 4 m. 31.
Zachód — g. 18 m. 46.

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U. S. B w Wilnie z dnia 22/VIII—1930 roku.

Ciśnienie średnie w milimetrach: 764
Temperatura średnia + 19° C
najwyższa: + 26° C
najniższa: + 11° C
Opad w milimetrach: 2.
Wiatr przeważający: południowy.
Tendencja barom.: stan niestały, naogół wzrost.
Uwagi: pogodnie, po południu lekka burza.

OSOBISTE.

— Wizyta wybitnego dziennikarza włoskiego. W ciągu dnia wczorajszego w Wilnie bawił wybitny dziennikarz włoski dr. Carlo Magnino z Rzymu, współpracownik urzędowego biuletynu włoskiego Ministerjum Rolnictwa „La Bonifica Integrale", urzędowego „Popolo di Roma" oraz założonego i popieranego przez Mussoliniego przeglądu medjolańskiego „La Gerarchia".

Dr. Magnino otrzymał od swego ministerstwa polecenie dokładnie zaznajomić się z obecnym systemem i sposobami prowadzenia gospodarstwa rolnego w Polsce, jako to uprawa roli, hodowla bydła, przemysł rolny i t. p. oraz melioracja [illegible] „Popolo di Roma" zamówił u [illegible] korespondencje o stosunkach [illegible]. Poza tem dr. Magnino ko[illegible] w Polsce.

Dr. Magnino zwiedził [illegible] zabytki Wilna, poczem odjechał do Trok [illegible]

magistrat wyda ogłoszenie dla jej abonentów, aby rejestrowali się w biurze elektrowni miejskiej. (p.)

SPRAWY SZKOLNE.

— Kursy koedukacyjne z programem gimnazjów państwowych im. Komisji Edukacji Narodowej pod protektoratem Polskiej Macierzy Szkolnej przyjmują wpisy na rok szkolny 1930/31 do wszystkich klas gimnazjum. System półroczny. Przyjęcia odbywają się na podstawie egzaminu wstępnego lub świadectw szkolnych. Kancelarja czynna od godz. 5—7 po poł. prócz niedziel i świąt — ul. Biskupia 12—6.

UNIWERSYTECKA.

— Nowy docent Uniwersytetu. Wczoraj odbyła się habilitacja dr. Wąsowicza na docenta wydziału lekarskiego U. S. B. (m)

SPRAWY ROSYJSKIE.

— Wyjazd arcybiskupa prawosławnego do Warszawy. Dnia 25 b. m. arcybiskup prawosławny Teodozjusz wyjeżdża do Warszawy w celu omówienia spraw Kościoła Prawosławnego w Polsce. (m)

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZ.

— Zmiany personelu w Związku Strzeleckim. Przebywający na urlopie zdrowotnym Podokręgowy Związku Strzeleckiego, ob. Ludwik Muzyczka, został ostatnio przydzielony do dyspozycji komendanta głównego Związku Strzeleckiego.

Komendantem Podokręgu Związku Strzeleckiego w Wilnie mianowany został ob. kpt. Wacław Piasecki.

ROŻNE.

— Bratnia Pomoc Słuchaczów Instytutu Nauk Handlowo-Gospodarczych w Wilnie [illegible]

MIEJSKA.

[illegible]

Z OSTATNIEJ CHWILI

Straszne skutki posuchy w St. Zjednoczonych.

Codzienna temperatura wynosi 40° C.

NOWY YORK, 22.VIII. (Pat). W Nowym Yorku od końca czerwca, z przerwą zaledwie 4 dni, temperatura wynosiła przeciętnie 32 st. C. w cieniu, a dochodziła niemal codziennie do 40 st. Wysoka temperatura i susza objęły wszystkie stany północne i środkowe, sprowadzając niezwykłą klęskę na rolnictwo. Biały Dom i departament rolnictwa przedsięwzięły energiczne kroki, aby rolnikom przyjć z pomocą.

Znamienne jest, że w powiecie Clinton w stanie Ohio 200 fermerów zgłosiło się do władz powiatowych o pracę zarobkową w celu uzyskania środków na zakup żywności dla swoich rodzin. Rada powiatowa wyznaczyła natychmiast 100 tys. dol. na budowę dróg, przy których fermerzy owi otrzymają zajęcie.

W związku z szalonym upałem w Nowym Yorku, urząd wodociągowy donosi, że m. Nowy York zużywało przeciętnie w lipcu 3 800 miljonów litrów wody dziennie. Biuro meteorologiczne w Waszyngtonie i Nowym Yorku nie przewiduje radykalnej zmiany w najbliższym czasie.

Ruch przedwyborczy w Niemczech.

Wspólna odezwa.

PARYŻ, 22.VIII. (Pat). Według doniesień z Berlina, nowa partja państwowości zdecydowała przyłączyć się do wspólnej odezwy wyborczej stronnictwa konserwatywnego, ludowców i partji gospodarczej, zastrzegając się jedynie, aby odezwa nie zawierała żadnej ujemnej krytyki pod adresem prezydenta Hindenburga. Pozatem partja państwowości wyraziła również swą zgodę na wznowienie rokowań z innemi ugrupowaniami umiarkowanego środka.

Aresztowanie bandy podpalaczy.

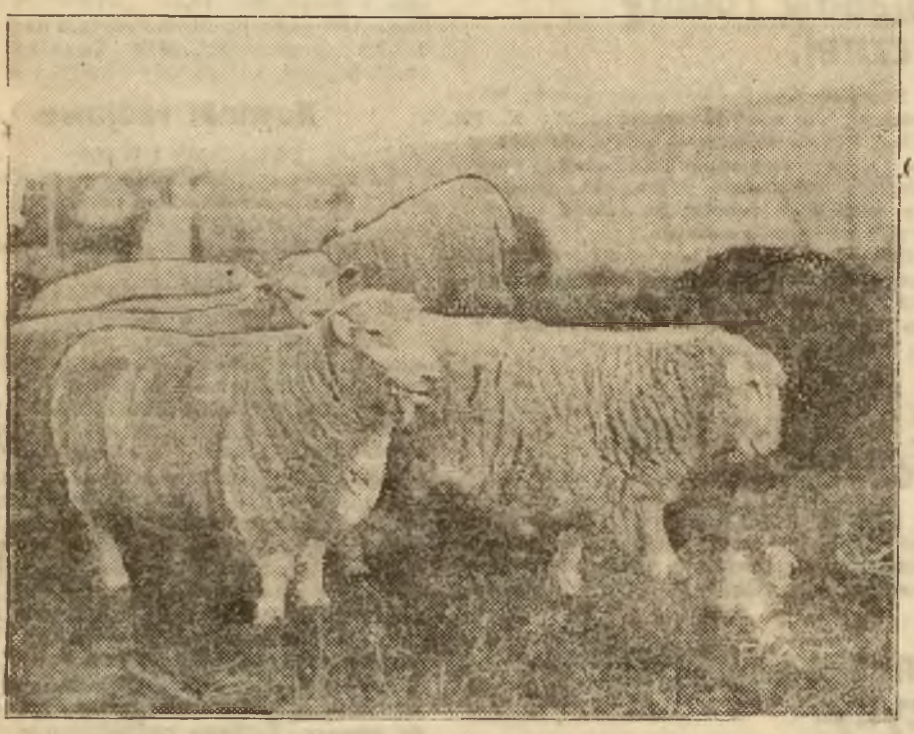
LWÓW, 22.VIII. (Pat). „Ilustrowany Express Wieczorny" donosi, że w toku dochodzenie w sprawie podpalenia folwarku p. Tarnowskiego w Radziechowie policja ujęła niejakiego Sawczuka, który jest podejrzany o udział w podpaleniu folwarku. Śledztwo wykazało, że Sawczuk stał na czele bandy sabotażystów, którzy podpalali folwarki i dokonywali aktów sabotażu. Aresztowano 5 osób. Banda Sawczuka operowała w różnych okolicach Małopolski Wschodniej, dokonywując wszędzie swych zbrodniczych czynów. Dalsze śledztwo w toku.

Wściekły pies

pokąsał 12 dzieci.

ŁÓDŹ, 22.VIII. (Pat). W dniu 21 b. m. w Lucjanowie, gm. Tum. pow. łęczyckiego wściekły pies pokąsał 12 dzieci wiejskich. O strasznym tym wypadku powiadomiono natychmiast władze powiatowe w Łęczycy, które niezwłocznie zarządziły obławę, w czasie której wściekły pies został zabity. Również wszystkie psy tejże wsi zostały pozabijane. Nieszczęśliwe dzieci przewieziono niezwłocznie do szpitala w Łęczycy.

Rasowe barany patagońskie.



Ze względu na jakość i obfitość wełny barany tej rasy są niezwykle drogie, za sztukę płaci się do 1.000 funtów angielskich, a więc przeszło 40.000 złotych.

Program meetingu lotniczego.

BUKARESZT, 22. VIII. (Pat). Aeroklub rumuński ustalił program meetingu lotniczego, jaki odbędzie się dnia 14 września w Baneasa pod przewodnictwem króla. W meetingu wezmą udział eskadry powietrzne Rumunji, Włoch, Francji, Hiszpanji, Czechosłowacji, Polski, Jugosławji. Program przewiduje próby sprawności samolotów, pokazy, akrobatyczne loty, walki powietrzne, bombardowanie i t. d. Tegoroczny kongres międzynarodowej federacji lotniczej odbędzie się w Bukareszcie.

—o—

SPORT

Upadek Phil Scott'a.



Obrazek niniejszy przedstawia porażkę słynnego boksera Phil Scott'a w walce z amerykańskim bokserem Youngiem Stiblingiem w stadjonie w Wibledon Scott został w drugiej rundzie zlokautowany.

MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ TENISOWY

Na zakończenie międzynarodowego turnieju tenisowego, urządzonego przez berliński klub Blau-weiss, do finału w grze podwójnej pań weszły Polka p. Jędrzejowska, która z Hinduską Sandison spotkała się z silną parą niemiecką Krahwinkel-Peitz.

Po zażartej walce gra zakończyła się zwycięstwem pary niemieckiej, w stosunku 6:3, 5:7 i 3:6. W trzecim secie cały ciężar gry spoczywa na Jędrzejowskiej, gdyż partnerki niemieckie nie dopuściły nadzwyczajnie smaszującej Hinduski do gry.

ZAWODY SPORTOWE ZWIĄZKU STRZELECKIEGO.

W dniach 6 i 7 września b. r. odbędą się w Wilnie VII Ogólnopolskie Zawody Sportowe Związku Strzeleckiego, obejmujące lekką atletykę i gry sportowe. W zawodach udział wezmą czołowi zawodnicy Związku Strzeleckiego z terenu całej Polski, w ogólnej liczbie około 300 osób. Dotychczas udział zgłosiły następujące okręgi: Warszawa, Kraków, Lublin, Brześć, Przemyśl, Łódź i Grodno, co zdaje się zapowiadać wysoki poziom zawodów.

NURMI — PETKIEWICZ.

WARSZAWA, 22.VIII. (Pat). Rewanżowy mecz Nurmi—Petkiewicz rozegrany będzie w Helsingforsie 27—28 b. m. Petkiewicz startować będzie w biegu na 3 i 5 klm. Poza Nurmim w biegach wezmą udział Loukola i Wirtanen. Petkiewicz wyjechał w piątek o godz. 23-ej do Gdańska, skąd uda się statkiem do Helsingforsu.

Popierajcie przemysł krajowy

Nadużycia w Policji Państwowej.

W dniu wczorajszym sąd okręgowy (w składzie: przewodn. Brzozowski i sędz. Chełstowski i Kaling) rozpoczął rozpoznawanie głośnej swego czasu sprawy nadużyć przy dostawach furażu dla potrzeb Komendy Wojewódzkiej Pol. Państwowej.

W stan oskarżenia postawieni zostali: Jankiel Bursztejn i Eugenjusz Iwanoff o to, że pierwszy z nich, będąc generalnym dostawcą furażu, drugi zaś — komisarzem policji i kierownikiem działu gospodarczego, działając za wzajemnem porozumieniem w roku 1926 dokonali przywłaszczenia sumy przeszło 40 tys. złotych na szkodę skarbu państwa, za pomocą przedstawiania rachunków na dostawę nieuskuteczniona i t. p. Ponadto kom. Iwanoffowi zarzuca akt oskarżenia niewyliczenie się z sumy 673 zł.

Prócz wyżej wymienionych przed sądem stanął Wacław Rodziewicz, były aspirant i buchalter Komendy Wojewódzkiej P. P., oskarżony o niewyliczenie się z sumy przeszło 8 tys. zł.

Sprawa na tle przeprowadzonego śledztwa zarysowuje się następująco:

W styczniu 1926 r. między Komendantem Wojewódzkim P. P. Bronisławem Praszałowiczem, działającym w imieniu Skarbu Państwa, a Jankielem Bursztejnem, jako przedsiębiorcą, została zawarta umowa dostawy furażu dla koni policyjnych całego okręgu wileńskiego P. P. Nadzór i wykonanie umowy zostały poruczone kom. Iwanoffowi.

W wykonaniu wyżej wspomnianej umowy Bursztejn niebawem począł uskuteczniać dostawę, lecz wywiązywał się z zobowiązań niedostatecznie, opóźniając dostarczanie furażu, skutkiem czego komendy powiatowe często musiały zdobywać furaż we własnym zakresie. Dostarczane także bywało siano nienadające się do użytku.

Z polecenia kom. Iwanoffa należności Bursztejna opłacano zaliczkami bez dowodów dostawy. Zaliczkowanie dostaw miało charakter masowy, sumy zaś zaliczek wykraczały poza ramy posiadanego kredytu. Na czynione w tym względzie przedstawienia kom. Iwanoff oświadczał, że ilość dostarczonego przez B. furażu jest znacznie większa od ilości opłaconej.

Wszelkie sprawy dostawy kom. Iwanoff załatwiał sam osobiście z Bursztejnem.

Stwierdzono przytem, że J. Bursztejn, wbrew umowie, wyznacza ceny na rachunkach za furaż wyższe od cen lokalnych, a mianowicie notowane przez magistrat dla m. Wilna. Kom. Iwanoff tolerował powyższą praktykę, dowodząc, że do rachunków, na które były listy przewozowe, należy stosować ceny wileńskie.

W lipcu 1926 roku kontrola działu gospodarczego wykazała niedokładności w prowadzeniu księgowości. Powiadomiony o powyższem Insp. Praszałowicz polecił przeprowadzić dochodzenie, w wyniku którego kom. Iwanoff i aspirant Rodziewicz, buchalter Komendy Wojew. P. P., zostali zawieszeni w czynnościach.

Już przedtem Rodziewicz meldował Insp. Praszałowiczowi o braku w kasie znaczniejszej sumy, tłumacząc to przepłaceniem, i obiecując pokryć ją, przy zdawaniu zaś czynności ujawniły się dalsze braki, na które K. miał kwity Bursztejna.

Ekspertyza buchalteryjna ujawniła, iż Bursztejn prawidłowej księgowości handlowej nie prowadził, a na podstawie korespondencji urzędowej i protokołów stwierdzono, że Bursztejn nie wywiązywał się należycie z swych zobowiązań.

Oskarżeni do winy nie przyznali się, składając odpowiednie wyjaśnienia.

Przez cały dzień wczorajszej rozpraw składali zeznania liczni świadkowie, stwierdzając w pierwszym rzędzie niedokładność wykonywania dostawy przez Bursztejna.

Jako jeden z ostatnich zeznawał nadkomisarz Jaczewski, były kierownik urzędu śledczego, wnosząc do sprawy moment rewolucyjny.

Oskarża wiceprokurator Rutkiewicz.

Na sprawie obecny jest w charakterze obserwatora, zastępca Kom. Wojew. Urzędu Śledczego komisarz Jastrzębski.

Powództwo cywilne w imieniu skarbu państwa wnosi przedstawiciel Prokuratorji Generalnej.

Rzecznik chwili.

To cały dziwny i ciekawy świat — świat zegarów.

Każdy zegar choć tak podobny do drugiego, jest jednak inny. Każdy ma swoją „fizjognomję", swój wyraz.

Stare zegary mają powagę lat w sobie, zadumę rzeczy widzianych i piękne, szlachetne tradycje stylu. Godnie prezentują przeszłość. Znać na nich rękę miłującego artysty. Przechodząc z pokolenia na pokolenie, samotnie strzegą tajemnic minionych i wydzwaniają głosem, jak dzwoneczki z oddali, lub niskim tenorem godziny i kwadranse obcego im czasu. Są już nie z tego świata. Nieswojo im w nowem zgiełkowem otoczeniu nowych ludzi. Dlatego często stają i nie chcą iść dalej. Nieruchomemi oczami patrzą w jeden punkt nieme, wskazują ostatnią umarłą godzinę swego życia.

W zegarach i zegarkach nowych patrzymy przedewszystkiem na mechanizm i pochodzenie, dobra znana wytwórnia, dobre sprężyny — to gwarancja ich trwałości. Dobry zegarek współczesny to regularność i systematyczność życia. Trzeba go tylko nakręcać w porę, żeby nie stanął. Trzeba, gdy się zetrą tryby, oddać specjaliście do naprawy. Trzeba dbać o niego i nie rozstawać się z nim. Człowiek bez zegarka jest niepewny, myli się, spóźnia się, popełnia wiele błędów. Zapomina o czasie, a czas nie przebaczy takiego grzechu.

Jeszcze w jednym wypadku grozi człowiekowi podobne niebezpieczeństwo, a to wtedy, gdy nie ma on książeczki oszczędnościowej PKO. Wtedy marnuje swe lata, zapomina, że czas nie ustaje w biegu i może znaleźć się kiedyś w smutnem położeniu człowieka bez jutra. Bez książeczki PKO, tak jak bez zegarka — może się spóźnić zdążyć do lepszej przyszłości.

Pamiętajmy o tem, że czas idzie i zbliża się do nas godzina starości. Kto nie oszczędza i nie ma jeszcze książeczki PKO., temu grozi widmo niezabezpieczonej przyszłości. Książeczkę PKO tak łatwo założyć nawet w każdym urzędzie pocztowym, można ją otrzymać po wpłaceniu już oszczędności od 1 złotego.

J. L.

NA WILEŃSKIM BRUKU

Nieszczęśliwy wypadek.

Ostatnio magistrat przystąpił do remontu gmachu b. ratusza. W związku z tem robotnicy otworzyli wczoraj studzienki sieci telefonicznej znajdującej się w samem centrum chodnika, nie zabezpieczając otworów. Skutkiem tego karygodnego niedbalstwa do studzienki wpadł przechodzień Różański, zam. przy ul. Szklanej. Różański doznał ogólnego potłuczenia ciała i został dostarczony do pogotowia, gdzie udzielono mu pomocy lekarskiej. Dopiero po tym wypadku niebezpieczne miejsce odgrodzono i zabezpieczono. (c)

Tajemniczy strzał został wyjaśniony.

W związku z podaną we wczorajszym numerze „Kurjera Wileńskiego" informacją o meldunku złożonym w policji przez Wołejszę Stanisława, że został do niego oddany strzał w ogrodzie Frąckiewicza przy ul. Połockiej 13 — dowiadujemy się następujących szczegółów:

Dnia 20 b. m. Wołejszo Stanisław i niejaki Frąckiewicz wszczęli z przybyłym do posesji Frąckiewicza doktorem Borysewiczem Tomaszem (Zamkowa 17) i dozorcą tego ostatniego Klimantowiczem Aleksandrem kłótnię na tle porachunków majątkowych które trwają od 2 lat pomiędzy Borysewiczem a Frąckiewiczem w związku z toczącym się procesem sądowym. W czasie sprzeczki dr. Borysewicz krzyknął do swego dozorcy „strzelaj". Wówczas Klimontowicz strzelił w kierunku Wołejszy lecz go nie trafił. Rewolwer syst. „Nagan" należy do d-ra Borysewicza.

Droga przyjemność

Brzozowski Bolesław, ul. Nowogródzka 19 zameldował, że poznał niejaką Hryniewicz Janinę z którą spędził czas w restauracji hotelu „Łódź". Po opłaceniu rachunku i wyjściu na ulicę stwierdził brak 700 złotych. Mędzy w czasie regulowania rachunku był w stanie pijanym.

Dziecko pod kołami auta.

Wczoraj o godz. 2-ej po poł. na ul. Kalwaryjskiej auto prywatne księcia Druckiego-Lubeckiego, przejechało przebiegającego przez jezdnię 7-letniego Romualda Antoszenicza, zamieszkałego przy ul. Śniegowej.

Chłopczyk uległ ogólnemu potłuczeniu ciała i został przewieziony na stację pogotowia ratunkowego, skąd odwieziono go do szpitala dziecięcego na Antokolu.

Na gorącym uczynku.

Przez policję został zatrzymany na gorącym uczynku kradzieży fartucha dorożkarskiego z dorożki znajdującej się na postoju przy ul. Kolejowej Naman Szymon (Archanielska 50). Fartuch jest własnością Niewiadomskiego Piotra (Dunajek 32).

Przejechanie.

Autobus Nr. 14440 prowadzony przez szofera Frajmana Eugenjusza (Lubelska 5) najechał przy ul. Niemieckiej na Nisona Mojżesza (Końska 20) raniąc mu kołem stopę. Pogotowie ratunkowe udzieliło poszwankowanemu pomocy doraźnej.

Strzały na ulicy.

Górski Mikołaj sekwestrator magistratu będąc w stanie pijanym oddał przechodząc ulicą Szkaplerną 3 strzały w powietrze bez żadnej przyczyny. Awanturnikiem wywołującym popłoch wśród spokojnych przechodniów zajęła się policja.

Chciała się utuczyć.

Wilżys Józef, ul. Bankowa 31 zameldował o systematycznej kradzieży mięsa i słoniny z lodowni mieszczącej się przy z. Prywatnym Nr. 4 przez Borowik Kazimierę zam. przy ul. Koziej 9. u której część skradzionego mięsa znaleziono.

Zderzenie autobusów.

Przy ul. Zawalnej na autobus Nr. 14128 najechał inny autobus z linji Wilno—Troki prowadzony przez szofera Kanżeja. W autobusie Nr. 14128 została uszkodzona rama.

Giełda warszawska z dn. 22.VIII. 3.7.

WALUTY I DEWIZY:

Dolary	8,89—8,91—8,87
Franki franc.	35,05—35,14—34,96
Holandja	359,00—359,90—358,10
Londyn	43,41—43,52—43,30
Nowy York	8,903—8,923—8,883
Paryż	35,05½—35,14½—34,96½
Praga	26,44—26,50—26,38
Szwajcarja	173,31—173,73—172,89
Stokholm	239,59—240,19—238,99
Wiedeń	125,92—126,23—125,61
Włochy	46,69—46,81—46,57
Berlin w obr. pryw.	212,88

PAPIERY PROCENTOWE:

Pożyczka inwestyc.	113,00
5% Premjowa dolarowa	63,50
5% Konwersyjna	55,50
5% kolejowa	49,50
10% kolejowa	103,50
8% L. Z. B. G. K. i B. R., obl. B G. K.	94,00
te same 7%	83,25
8% obl. B G. K. budowlane	93,00
7% dolarowe ziemskie	76,50
4% ziemskie	46,00
4½% ziemskie	57,00—57,25
4½% warszawskie	55,00
5% L. Z. warszawskie	60,00
8% warszawskie	76,65—76,40—76,55
8% Łodzi	71,00
8% Piotrkowa	68,75
6% oblig. poż. konw. m. Warszawy	61,00
6% obligacje m. Warsz. VIII i IX em.	57,00
8% Kielc	67,50

AKCJE:

Bank Dyskontowy	114,75
Bank Polski	166,00—167,00
Bank Zachodni	72,00
Cukier	35,00
Modrzejów	9,00
Ostrowiec serja B	54,50
Kluczewska Fabryka Papieru	65,00

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Jagiellońska 3. Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od godz. 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 6—7 wiecz. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 12—2 ppoł. Ogłoszenia przyjmują się od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Ś-to Jańska 1, Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem — 40 gr., w tekście I, II str. — 30 gr., III, IV, V, VI — 35 gr., za tekstem — 15 gr., kronika rekl.-komunikaty — 1.00 zł. za wiersz redakcyjny, ogłoszenia mieszkaniowe — 10 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne — 50% drożej, z zastrzeżeniem miejsca — 25% drożej, w numerach niedzielnych i świątecznych — 25% drożej, zagraniczne — 100% drożej, zamiejscowe — 25% drożej. Dla poszukujących pracy 30% zniżki. Za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wydawca „Kurjer Wileński" S-ka z ogr. odp. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Ś-to Jańska 1, telefon 3-40. Redaktor odpowiedzialny Antoni Wiszniewski